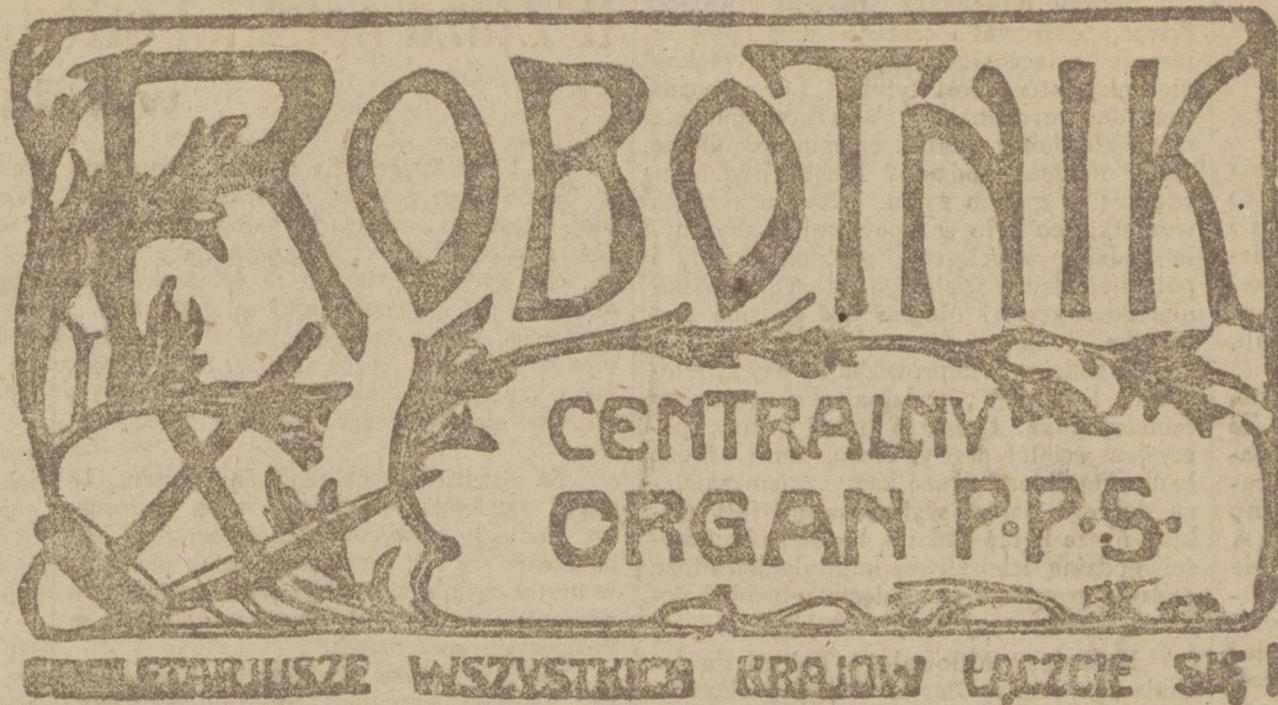


**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Warunki prenumeraty:**  
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 550.—  
rez odnośnienia " 500.—  
Na prowincji miesięcz. " 550.—  
Zagranicą " 750.—

**Ceny ogłoszeń:**  
w tekście (przed kron.) Mk. 75  
Nekrologi " 50  
zwyčajne " 40  
drobne za jeden wyraz " 10  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr  
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droższe  
Fantazyjne i fabele (bilanse) 50% ..  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 18 drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 175-79, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk. — na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

# Sowarzyste! Pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.

## Przed wyborami na Wileńszczyźnie.

**OGŁOSZENIE LIST WYBORCZYCH.**  
Włno, 1 stycznia. — (P. A. T.). Po zatwierdzeniu i ogłoszeniu list kandydatów na posłów agitacja wyborcza znacznie się ożywiła. Rozplakatowano odezwy komitetów wyborczych: Centralnego Bezpartyjnego i Demokratycznego. Miejscowi dziennikarze utworzyli biuro informacyjne dla przyjeżdżających korespondentów polskich i zagranicznych.  
W powiecie Brasławskim ciężar akcji przeniesiony został na listy, wysunięte przez poszczególne gminy.  
W okręgach Lidzkim i Wasiliskim agitacja wyborcza bardzo ożywiła.  
Na całym terenie walka wyborcza ma charakter programowy i nigdzie nie przybiera form tak ostrych, jak przed roktem.

Na pierwszym planie omawiana jest sprawa Wileńska i kwestja kompetencji Sejmu. Za Sejmem ustawodawczym wypowiedzają się: Polska Partja Socjalistyczna, „Odrodzenie” i Demokraci. Rady ludowe odrzucają ustawodawczy charakter Sejmu, przewidują jednak dyskusję nad działalnością władz oraz nad potrzebami bieżącymi. Polskie Stronnictwo Ludowe zajmuje stanowisko pośrednie. Centralny Komitet Wyborczy dąży do nadania Sejmowi charakteru zgromadzenia orzekającego i rozwiązania go natychmiast po powzięciu odpowiedniej uchwały (wcieleniowej).  
Sprawy społeczne w agitacji wyborczej odgrywają stosunkowo niewielką rolę. Na ogół przebieg agitacji spokojny, niema walki personalnej, działacze partyjni unikają demagogji.

czących pod tym względem różne państwa. Kryzys handlowy Europy, będący wynikiem wojny, zwiększył się wskutek niemożności korzystania z rynków rosyjskich. Należy przyjąć Rosji z pomocą, koniecznym jest wszakże uprzednie pozyskanie formalnych gwarancji, dotyczących poszanowania własności prywatnej i wolności wymiany towarów. Na tych podstawach sformułowana została deklaracja, przyjęta jednomyślnie przez państwa zainteresowane, w sprawie pomocy udzielonej przez przedsiębiorstwa prywatne, tworzące kon-

sorcjum międzynarodowe i łączące kapitały francuski i angielski. Współdziałanie Stanów Zjednoczonych i Niemiec jest w akcji tej pożądany. Co się tyczy Włoch i Japonji, to udział tych państw jest zapewniony. Belgja i Holandja prawdopodobnie również przyłączy się do wspólnej akcji. Rzecznicy finansowi kończą rozpatrywanie kwestji w jakiej walucie mają być uskuteczniane wkłady. Ostateczny projekt przedłożony będzie do aprobaty Radzie Najwyższej w Cannes.

## Strajk kolejowy w Niemczech

**ROKOWANIA Z RZĄDEM.**  
Berlin, 1 stycznia. — (P. A. T.). Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj, aby się poradzić nad żądaniem strajkujących kolejarzy. Członkowie gabinetu obstawali przy stanowisku odmownem a mianowicie, aby tak zw. dodatków gospodarczych kolejarzom nie przyznawać. Gabinet upoważnił jednak ministerium komunikacji do prowadzenia dalszych rokowań w sprawie zmiany taryfy zarobkowej.  
Berlin, 1 stycznia. — (P. A. T.). Rokowania organizacji kolejarzy z ministrem komunikacji doprowadziły wczoraj do zawarcia układu, według którego przyznano strajkującym pewne podwyżki dodatków drożyznianych. Postępowanie karne przeciw strajkującym za udział w strajku ma być zaniechane, praca zaś ma być podjęta natychmiast.

również ogłosiły strajk. Do wieczora zastrajkowało 85% robotników kolejowych w Berlinie oraz kilka tysięcy robotników, zatrudnionych w zakładach węzła na stacji. Oznacza to całkowite unicestwienie berlińskiego ruchu kolejowego. Funkcjonariusze poczty i telegrafistów na kolejach przystąpili do strajku wczoraj w południe. W Elberfeldzie, Barmen i Langerfeldzie urzędnicy kolejowi, którzy dotychczas zachowywali się wobec strajku neutralnie, odbyli zebrania, na których postanowiono strajk poprzeć, i odmawiają pracy w miejsce strajkujących.

**STRAJK TRWA I ROZSZERZA SIĘ.**  
Berlin, 1 stycznia. — (P. A. T.). Na skutek porozumienia się związków kolejarzy z ministrem komunikacji strajk zakończył się tylko teoretycznie, ponieważ wczorajem strajk rozszerzył się na dalsze dyrekcje kolejowe. Na zachodzie Niemiec strajk objął już wszystkie dyrekcje kolejowe. ruch towarowy ustął zupełnie a osobowy jest bardzo ograniczony.  
Berlin, 1 stycznia. — (P. A. T.). — Celem poparcia strajku kolejarzy organizacje robotników przemysłowych w dniu dzisiejszym

Wrocław, 1 stycznia. — (P. A. T.). Na wczorajszym zebraniu związku kolejarzy proklamowano jednomyślnie uchwałę, orzekającą rozpoczęcie strajku. Związek reprezentuje 22.000 robotników kolejowych. Strajk rozpoczął się w mieście o godz. 2-ej, na prowincji o godz. 6-tej. Wczorajem ustął ruch towarowy zupełnie. Kolejarze postanowili strajk przeprowadzić bezwzględnie.

## Powstanie w Karelii.

**ZAPARŁ Z FINLANDJĄ.**  
Helsinki, 31 grudnia. — (P. A. T.). Piśmie fińskie donoszą, że w związku ze sprawą karelijską sowieci odwołują z Wybonga swoją komisję reewakuacyjną.  
Helsinki, 31 grudnia. — (P. A. T.). Manewry wojsk sowieckich nad granicą fińską zostały przerwane, a wojska, które brały udział w manewrach, skierowano do Karelii.  
**SUKCESY POWSTANCÓW.**  
Ryga, 31 grudnia. — (P. A. T.). Powstańcy karelijscy odnieśli nowe zwycięstwo. Jeden pułk bolszewicki został doszczętnie zniszczony.

**NA TERENACH OKUPOWANYCH.**  
Kolejka, 1 stycznia. — (P. A. T.). Koalicyjna komisja rządząca w Nedenji ogłosiła, iż w razie niedośćcia do skutku porozumienia między rządem niemieckim a kolejarzami komisja sama rozpocznie rokowania z kolejarzami w celu uregulowania zarobków. Wojskowe władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia.

**STANOWISKO RZĄDU FIŃSKIEGO.**  
Helsinki, 31 grudnia. — (P. A. T.). W odpowiedzi na interpelację socjal-demokratów, skierowaną do rządu fińskiego, prezydent ministrowi odczytał w sejmie deklarację o charakterze pokojowym, określając stanowisko Finlandji w sprawie karelijskiej. Sejm udzielił wotum zaufania dla rządu.

## Ograniczenie działalności Czerezwyczałek

Moskwa, 31 grudnia. — (P. A. T.). Kongres sowieckich uchwalił, wobec dostatecznego rzekomo wzmocnienia władzy sowieckiej, ograniczyć na przyszłość działalność czerezwyczałek.

## Rokowania górnośląskie

**PRZYJAZD P. CALONDERA.**  
Katowice, 1 stycznia. — (P. A. T.). Jak donoszą z kół miarodajnych, prezydent Calonder po przyjeździe na G. Śląsk zatrzyma się najpierw w Opolu, gdzie odwiedzi międzysojuszniczą komisję rządzącą, a następnie uda się do obojdu przemysłowego, gdzie zamieszka w Katowicach albo w Bytomiu. Program pobytu p. Calondera na G. Śląsku obejmuje także

zwiedzanie ważniejszych miejscowości okręgu przemysłowego.  
**PRACE KOMISJI.**  
Katowice, 1 stycznia. — (P. A. T.). W ubiegłym tygodniu obradowały tylko podkomisje kolejowa i wodna. Podkomisja kolejowa objędziała specjalnie wąskotorowe linje podjazdowe, które ma przeciąć przyszła granica polsko-niemiecka. Reszta komisji wznowi swe prace w dniach 2 i 3 stycznia.

## Sprawa odbudowy Rosji

**ZNAMIENNY GŁOS „TEMPS’A”.**  
Paryż, 31 grudnia. — (P. A. T.). Havas. „Le Temps”, omawiając sprawę utworzenia konsorcjum dla odbudowy Rosji oraz podjęcia stosunków handlowych z Rosją, kończy artykuł następującymi słowami: „Wielu świadków wykazało, że poza ustrojem bolszewickim istnieje nowa Rosja, która tworzyła się w ciągu ostatnich lat na polu cierpienia i która wcześniej czy później będzie domagała się swego miejsca w świecie. Rząd sowiecki, jakkolwiek byliby jego zbrodnie, jest przecież jedyną władzą, która może obecnie prowadzić politykę narodową Rosji. W miarę, jak prowadzi tę politykę utrzymywania niezależności narodowej wobec wroplich zakusów i zazdrości obcych, przemawia w imieniu całego narodu rosyjskiego. To też żaden naród, który pragnie być przyjacielem przyszłej Rosji nie może nie uznawać lub pogardzać jego żądaniami. Pragniemy, aby nikt nie prowadził z rządem sowieckim walki na tym terenie. Nie przypuszczamy, ażeby Francu-

zi mogli przyłączyć się do jakiegokolwiek próby finansowej lub innego rodzaju poczyniań, któreby miały na celu rozciągnięcie opieki nad narodem rosyjskim lub działanie na szkodę jego przyszłości.  
**LOUCHEUR O PRZYSZLEJ KONFERENCJI.**  
PARYŻ, 1 stycznia. P. A. T. (Havas). Jedna z miarodajnych osobistości z otoczenia Loucheur’a udzieliła przedstawicielowi Havasa następujących informacji, dotyczących ostatniej konferencji gospodarczej: Delegaci przemysłowców i finansistów państw sprzymierzonych nie zajmowali się na tej konferencji ani kwestją odszkodowań, ani też żadną ze spraw, które rozważać będzie międzynarodowa konferencja ekonomiczna, na którą jak dotychczas, żadne z mocarstw, a w szczególności ani Niemcy, ani Rosja nie otrzymały zaproszenia. Delegaci, którzy podnieśli konieczność międzynarodowej akcji, w celu podniesienia stanu gospodarczego Europy, przekonali się o wspólności interesów, ła-

# Zbliżka i z daleka.

ROK NOWY.

Wczoraj składaliśmy sobie życzenia noworoczne i staraliśmy się wyjaśnić, co znaczy ten zwyczaj, jaki jest jego sens i jaka treść społeczna. Ale Nowy Rok nie tylko tyle znaczy, że sobie wzajem życzenia składamy, ale przedewszystkiem musi nastąpić, abyśmy korzystając z tej okazji, sobie życzenia i dary składali.

Nowy Rok! Astronomicznie znaczy to, że zamiast 1921 pisać będziemy 1922. Ze stanowiska bezwładnego naszego umysłu znaczy to, że zaczniemy się mylić i w ciągu zapewne całego miesiąca wciąż będziemy wysyłać listy z datą poprzedniego roku. A poza tem — to pewnie data ta już nie oznacza. Po niedzieli następuje poniedziałek, po grudniu następuje styczeń; jeżeli kogo zęby bolały w Sylwestra mogą go boleć i w dniu pierwszym stycznia. Cóż bowiem, naprawdę, zmienić się może w ciągu jednej doby w układzie społecznych stosunków? Nawet w zespole rodzinnym, nawet w kole znajomych okres jednej doby jest zbyt krótkim, aby mógł stanowić o zmianie. Bywają niekiedy kataklizmy, ale nie są one związane z określoną datą kalendarzową. Poza temi kataklizmami — życie płynie z dnia na dzień nieprzerwanie, jak woda w strumieniu, co ze źródła płynie, wodę z łaski sący, przyjmuje po drodze setki innych drobniejszych potoków, strumyków, aż wreszcie wlewa się do rzeki i wraz z rzeką płynie do morza, do nieskończoności oceanu. Jak tu oddzielić dzień od dnia, noc od nocy? gdzie tu słup postawić? Każdy będzie tylko fikcją, sztuczną, umówioną rogatką.

A jednak kładziemy kamienie na szosie, kamienie milowe, które jeszcze Rzymianie znali i temi kamieniami swoje wielkie, cudowne zdobili drogi. Kamień nie tylko pozwala spocząć, ale i obejrzeć się w tył; pozwala ogarnąć drogę, którąś przeszli, a także określić drogę, która pozostaje do przebycia.

I u takiego kamienia, noszącego nazwę 1921/1922 przystajemy, aby obejrzeć się wstecz i zadać sobie pytanie, dokąd i jak daleko jeszcze takie kamienie milowe naszego życia mają być?

Oglądamy się wstecz: tyle życia za nami! Tyle nadziei, tyle rozczarowań! Tyłu najlepszych przyjaciół w grobie! Tyłu odpadło od nas fałszywych przyjaciół, renegatów idei, której służyć przysięgaliśmy niegdyś w wieku kiedy człowiek przysięgając, drży i płacze. Gdzie oni? Biedni poeci jednej godziny, zdolni do ofiary jednego roku, słabi, trzcinie nadwodnej podobni, padający na kolana przed każdą maczugą, przed każdym chochołem? Minęliśmy tyle już kamieni przydrożnych i jaki owoc tej długiej drogi, tej na tyle lat rozłożonej, rozszepconej, zatamizowanej pracy? Czy spełniliśmy zadanie życia, zadanie roku, chociażby 1921? Ta noc sylwestrowa nie powinna być tylko nocą zapomnienia, ale i nocą obrachunku!

Obrachunku Myśli, obrachunku Serca, obrachunku, może i, Sumienia.

Stymny piosenkarz paryski, Xavier Privas, czarował i czaruje dziś pewnie jeszcze tysiące słuchaczy swoich piękną piosenką, która nosi tytuł: „Les remords sont des revenants...” Wyrzuty sumienia są to dzie duchy godzin, co minęły. Gdzie jesteś miniona godzino? Mogłaś być największą w moim życiu. Czy uczyniłem wszystko, co było w mocy mojej, abys była godziną zwycięstwa, godziną chwaly i potęgi, godziną wielkiego odkrycia, wspólnego uczynku? Mogłaś być godziną Kopernika, godziną Lamarcka czy Śniadeckiego, godziną „Improwizacji” czy „Dziwnej Symfonii”, godziną Lelewela czy Samarytanina. Czemżeś była? Może pomysłem świętej głowy, snem, marą? Może bańką mydlaną? Może kamyczkiem zamiaru dobrego, jakim wybrukowane jest piekło? Może byłaś godziną biernego obojętności, godziną tchórzliwej kapitulacji? Może godziną pysznego zamknięcia w sobie? godziną egoistycznej myśli o sobie?

Kochałeś? Miłowałeś? Tulileś do tęskniącego łona? Otarłeś li jedną chociażby łzę? Podniosłeś li jeden tylko kamień z drogi, którą szedł tułacz, bliźni twój? Przebaczyłeś tym, co się pokrzywdziło, co nie docenił twojej zasługi, co odarł cię z dorobku, co rzucił w ciebie kamieniem oszczerstwa? Mary niespełnionych zamierzeń, niewykonanych postanowień, mary niespełnionych myśli i uczynków — złażą się zewsząd w tej godzinie rozpamiętywania noworocznego! I jest ich tyle, tyle! Armija cała. I wszystkie, jak u poety „patrzają na ciebie bładą twarzą”.

Wielopudowy ciężar, niby ołowiana pokrywa, kładzie się na myśl naszą i na serce nasze i na sumienie nasze. Czujemy całą nieskończoność winy naszej i całą niewzruszoną konieczność odkupienia.

Będziemy żyli i będziemy lepsi. Nieprawdaż? Jakież może być inne odkupienie? W chwilach najgłębszego wzruszenia mowa ludzka staje się najprostszą. Mówimy jako dzieci. Przyrzekamy poprawę i płacemy, i zdaje nam się, że matka ociera nam łzy perłace się u powieki i powoli spływające cienką nitką po policzku — ociera pocałunkami i uśmiechamy się poprzez łzy i niema już koło nas mar sennych i wielopudowy ciężar znikł —

Witamy cię roku nowy zwiększonej pracy w organizacji i w propagandzie, czynnego umiłowania wiernej służby Ideałowi, Wyzwoleniu, Solidarności pracujących, Tęsknocie, Miłości. Będziemy w tym roku spoglądali wyżej i wyżej i wyżej...

Henryk Bezmashi.

Wyszła z druku książka ST. ANDRZEJA RADKA

## Ostatnia Deska Ratunku

Nakładem Księgarni Robotniczej (Wspólna Nr. 17).

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, oraz we wszystkich księgarniach.

# II Zjazd polskiej młodzieży akademickiej w Wilnie.

Od 17 do 20 grudnia r. 1921 obradował w Wilnie zjazd polskiej młodzieży akademickiej. Jest on zamierzonym odbiciem nastrojów akademickich, choć powątpiewać wypada, czy wydatki związane ze zjazdem (pono około 1 i pół miliona marek) są spójnionie z wartością spytanej młodzieży, otrzymaną ją przeciw możną za dużo mniejszą cenę, z mniejszą detygą na każdym wiecu, na każdym szerszym zgromadzeniu akademickim.

Na zjeździe uwydatniło się odrazu, że wśród akademików dziś stanowczą przewagę ma ideologia prawicowa. Źródłem tego stanu rzeczy nie jest bynajmniej żaden przewrót w umysłach młodzieży, lecz poprostu lenistwo myślenia i niezadłolność do ujmowania życia w kategoriach społecznych.

Wartość uchwalał zjazdowych — minimalna. Dzisiejsi zwyczajcy zgodnie przyznają, że obóz ich — prawicowy — nie był przygotowany na zjazd, nie wyszedł przeto on poza ogólniki i parę niefortunnych uchwiał. Zasad konstytucyjnej akademickiej nie uchwalił — ustawę wyjątkową zato — przeciwko „wyrotowcom”.

Nie można ich przecie dopuszczać na wyższe uczelnie, gotowi chętnie się, że w wynikach obecnej nauki znajdują potwierdzenie swych „zbrodni czynów” zamysłów. Uniwersytecie raczej urzędników politycznych chce wychowywać, niż tolerować w swych „autonomicznych” murach całą bujność młodą — tętent myśli przewracającej, rewolucyjnej; raczej dogmatyzm, niż śmiałość eksperymentalizmu. Doraźność i dółność — oto bieguny między któremi płał się zjazd przyprawionych delegatów, wybranych na zasadzie przeróżnych ordynacji wyborczych. Delegatów zresztą trzeba „wyrabianych” nie tyle co do przekonań, ile głowienia. Wystarczy wtedy machnąć listą kłódką „patryjotyzmu z taborów i jantendentury”, lub korpulentną czapkę „wyróbnienia towarzyskiego”. I zgoda święta — jedynym domagającym się sedna rzeczy?

Nie uznają tedy obecnego zjazdu za idealny przywódcy prawicy, znalazła się bowiem na zjeździe spora grupa „wrochół”, „antynarodowców”, co zwarzyła gotującą się owoc rajskiej jedności. Oczywiście socjaliści i radykałki postępowej. No... ale „antynarodowcy”. Powoływali się co prawda na tradycję pokoleń, wywalczonej niepodległości. Przysięgnęli co prawda w dyskusjach, na komisjach z układnym dygiem, prawo do tej tradycji — ale jeżeli się i bili więcej niż inni o Polskę wolną — to chyba z zamilowania dla paradoksu.

Nastroj został jednak zmącony. Na komisjach i plenium twardo i otwarcie podły przemówienia socjalistyczne. Zamiepokoiły i targnęły ideową drzemką i „narodowemi parawanami”.

Nasi przyjaciele nie pominieli żadnej poruszonej na komisjach, wgląd plenium, sprawy, aby nie podkreślić dobitnie zasadniczego socjalistycznego stanowiska. I rzecz godna uwagi: w kwestiach, do których dostępu nie miały momenty polityczne, opinia socjalistycz-

na spotykała się z ogólnym poparciem. Rezolucja socjalistyczna w sprawach naukowych i oświatowych, wraz z całą rzeczową krytyką polityki rządu w tej dziedzinie, została niemal bez żadnych zmian przyjęta przez komisję i plenium. Rzecz prosta, zgoda odcienne przedstawiały się zagadnienia, w których pole popisu zdobywała demagogia akademickich polityków.

Rezolucja postępowców w sprawie dopuszczenia do międzynarodowej konfederacji młodzieży akademickiej, przedstawicieli tytuł narodów, które włączają jeszcze o niepodległość, przeszła niezauważoną i bezgłośnie i to głównie dzięki momentowi przemówieniu naszego towarzysza W. Brunera.

A przecież taż sama młodzież od trzdzi lat dopiero znajduje się w lepszej, szczęśliwszej sytuacji, aniżeli kolebny jej, którym należą do narodów dotąd jeszcze uroskanych.

Wogóle interes polityczny prawicy tryumfował na zjeździe. Silniejszy się okazał od zdrowego rozsądku, od elementarnego poczucia sprawiedliwości. „Centrum” zaś akademickie (młodzież narodowa i pokrowne organizacje) w obawie utraty łaski prawicy puzi wyborach do Komitetu Wykonawczego nie potrafiło zdecydować się ani razu na wyrażenie i konsultowanie zwalczanie zażądań reakcji.

I tu cały ciężar walki z wstępczością akademicką, wykazywania całej obłądki i nie-szczerości jej stanowiska, spadł na przyjaciół naszych, reprezentujących Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Tow.łow. Bruner, Daniłowski, Wójcicki (Warszawa), Skalak (Lwów) zabierali głos we wszystkich sprawach ideowo-politycznych, poruszanych zarówno na plenium zjazdu, czy w komisjach.

Oburzającym było stanowisko zjazdu w sprawie zdysfektowania Wołnej Wszechnicy Warszawskiej jako wyższej uczelni. Oczywiście, stanowisko to poddyktowane było względami wyłącznie politycznymi, pragnieniem niedopuszczenia na zjazd przedstawicieli tej tak z służonej placówki „młody polskiej”. I nie dziwnego, że wobec tych istotnych, a zamaskowanych intencji, rzeczowe argumenty zarówno p. Różycki z Poznania, jako i naszego tow. Dumois z Warszawy uderzały jeno w próżnię... umysłową, patującą wszechwładnie na zjeździe.

Analogiczna sytuacja wywiązała się podczas dyskusji nad „upowszechnieniem” instytucji samopomocy koleżeńkiej. Naprawdę wiceprezes Bratniej Pomocy Politechniki Lwowskiej, nasz przyjaciel, Frölich, stawiał zjawo-wi za przykład uczelnie kresowego grodu, w której, mimo pennej atmosfery zażargów narodowych, zasada powszechności urzeczywistniona została w całej pełni. Zjazd Wileński zajęł odmienne stanowisko — stanowisko ciasnego nacjonalizmu endeckiego i tepego szowinizmu.

Prawica przeforsowała również wspomnianą wyżej „ustawę wyjątkową” przeciwko lewemu, którym dowiedzione będzie działalność komunistyczna — co w związku z ustawami wyjątkowemi rządu stworzy taką dółność interpretacji cudzych „komunistycznych przekonań”, że niezadługo uszardziej kompetent-

## Premjera „Elsynoru”

Jako objaw przeformy w polskiej sztuce teatralnej.

(Z powodu wystawienia „Pragmatystów” St. Ig. Witkiewicza).

Zygmunt Kisielewski, w recenzji o „Pragmatystach” St. Witkiewicza, zwrócił główną uwagę na stronę dramatyczną — hieracką piętniejszego przedstawienia teatru eksperymentalnego grupy „Elsynor”. Nie bez racji narzuca Kisielewski autorowi brak talentu poetyckiego, owej fantazji twórczej, co porówna i sugeruje widza. Zgadza się również co do niskim i skrajnej dekadencji elaboratu scenicznego p. Witkiewicza, który wbrew tak szeroko i uporczywie głoszonej przez siebie „teorii czystej formy w teatrze”, raczej widza niż do miłości „bebechowo-wstrząsowymi” przejawami psychopatji szpitalnej swych „bohaterów”. Nie podziela więc w tezach głównych — a zwłaszcza w forsowaniu programowego „bezsensu” — teorii p. Witkiewicza i nie traktując zbyt senty jego dramatów (które są raczej ciekawymi scenarjami dla eksperymentów) — musimy jednak podkreślić, że p. Witkiewicz przyczynił się znacznie do wyzwolenia naszego teatru z zaplesniałych piwnic „literackości” i psychologizującego naturalizmu, — zaś jako układowany plastyk i czynny na „teatralność” zawiewa teatru, sztukami swymi wpływa „doppingując” na nasz zgnuszały światek teatralny.

Jeżeli wolno było dotychczas być władcą niepodzielnym i jedynym „autorytetem” literackim — dlaczego odmawiamy praw do teatru malarzom? Wszak ma on coraz więcej ty-

leż praw do tej sztuki zbiorowej, co i poeta-dramaturg. Zresztą, wysuwając na plan przedni widowisko, a nie treść ideową teatru, wskazuje malarz odwieczne tradycje. „Teatr” bowiem pochodzi od słowa greckiego „teatoma”, co znaczy: patrzeć, oglądać. Teatr — w Grecji starożytnej — oznaczał „widownię”. Inne języki, jak łacina, niemiecki i francuski, oraz czeski zachowały również ślady tej natury teatru: „spectaculum”, „spectacle”, „Schauspiel”, „divadlo” — wszystkie te słowa podkreślają widowiskowość przedstawienia teatralnego.

Dyrektor „Elsynoru”, która dołożyła wszelkich starań, by wystawić dramat zgodnie z intencją autora, ta widowiskowa strona zajmowała najbardziej — i trzeba przyznać, że wy-stawa powiodła się. Można było słyszeć na premijonze różne zdania co do sztuki — artystyczności jednak wystawienia „Pragmatystów” nikt nie odnawiał. Duże zasługi położył na tem polu nieznanemu p. Eugeniusz Dzie-wulski — malarza, plastyk i ilustrator analityczny w jednej osobie. Gorzej wywiązał się aktorzy, nie mogąc sobie dać rady z gestem rytmicznym. Całość była skomponowana w ten sposób, że jako temat wzięto trójkąt: trójkąt na ciele, z trójkątną szczyłką w głębi zamost drzewi, z trójkątnym oknem. Ten sam trójkąt starano się zastosować w tekście, „inżosocmach”, czyli komponowaniu ruchów i pozycji osób działających — lecz to udało się reżyserji w znacznie mniejszym stopniu. Najgorzej jednak było z gestem aktorów. Jedynie może p. Janusz Kozłowski (Plasford) zachował w ruchach ów „styl trójkątny” (podkreślić tu musimy dobre poczucie rytmu i tempa tego b. talentowanego artysty). Świetne poczucie plastyki ma również p. Helena Slepowska (Kobie-

len) — z winy reżyserji tylko nie zawsze stosować mogła artystyka ową „trójkątność”. Bardzo nierówna w geście (zwl. w chwilaach, gdy nie podawała repliki) była p. Maudingro-wa (długa chińska) — zupełnie zaś nie na miejscu p. M. Dudałowska, artystka dobra w rolach „psychologicznych”, ale zupełnie pozbawiona poczucia plastyki i rytmu; miłami się po scenie — w gwałtownych karkostach, historyznie nerwowych ruchach tej artystki, która wszak w rolę, niemowy Mamali, musi być najsubtelniej pantomimiczną — działa wprost de-nerwując i psuła całą szczyłką widowiska. Na usprawiedliwienie p. Dudałowskiej rzecz można, że znaczna część winy spada na reżysera, p. Borowskiego, który nadał tej postaci taki własny charakter. Wogóle, strona dialogowa, kierowana przez p. Borowskiego, wypadła nie-pomyślnie. Choć w myśli teorii Witkiewicza słowa nie powinny być traktowane „uczuciowo” — tem nie mniej, ze względu na pojęcie („poezja — to gra pojęć metafizycznych”) w nich zawarte, ze względu na kontrast chociażby z czynnościami, jakie aktorzy wykonują — słowa nli winny być wymawiane dobitnie, wyraźnie i rytmicznie, nie zaś gędzone na jednej nucie jakiejś idyotycznej melancholji, jak to miało miejsce na przedstawieniu. Stąd nie-pocóżnienie: Plasford, wyrzucając von Teleka-mowi: „Dostę mam tego King-of-life’a” (King-of-life), w widowni zaś slychało było: „Kino-fajfa” — i to sobie jako dowcip, powtarzając. Dobitnie i wyraźnie recytował rolę p. Samborski (Grał Franc von Telek), który stworzył typ doskonały, lecz nie w stylu całości. Zresztą, ponieważ jest to osoba najbardziej żywa wśród tych krapuszków i historyków, których oglądamy na scenie — takie naturalistyczne traktowanie roli prawdziwego pragmatysty

„zdnowego jak byk farmezyjski” jest dopuszczalne. Podkreślić należy, że p. Samborski doskonale zachował tempo od początku do końca, co w takiej rzeczy, jak formistyczna sztuka Witkiewicza, jest niezbędne.

Jeśli więc widzimy, premjera „Elsynoru” ma zupełnie odmienny charakter. Stosowano tu zgola inne metody inscenizacji, niż na dotychczasowych przedstawieniach w teatrach polskich. Nie powinniśmy zapominać, że „Elsynor” jest teatrem eksperymentalnym i jako taki nie może być wolny od pomyłek i owych ekstrawagancji. „Nie myli się ten kto czegoś nie próbuje”. Nie też dziwnego, że wśród nurtów starszego „dobrego” teatru premjera „Elsynoru” wywołuje pewne rozdźwięki. Nie po to jednak z takim trudem powstał młody teatr eksperymentalny, nie po to męczono się w ciągu trzech z górą miesięcy, odbywając próby w godzinach niedogodnych, bo po przedstawieniu, kiedy sceny teatru Polskiego lub Małego właśnie były od prób — aby spreparować coś słodkiego i gładkiego, aby zadowolić chęry na niestrawności smaczek recenzentów i teatromanów zawodowych. Pierwsze przedstawienie „Elsynoru” wywołało naturalny oddech — a nawet zarzuty, że nie pokazano „nic nowego” (nie prawda!). A więc — pierwszy wy-bór zrobiony. Dalsze przedstawienia tej placówki pionierów o niepodległość teatru polskiego nam że jest jeszcze wiele, wiele do zrobienia na scenie — i że problem teatru w żaden sposób nie da się zredukować do kilku nieskomplikowanych zagadnień repertuaru.

Witold Wandurski.

nemi w sprawie kwalifikowania młodzieży do studiów naukowych staną się organy defensyw politycznych, wespół z ich satelitami akademickimi.

Przeciwko ingerencji młodzieży w zakres działań organów policyjno-defensywnych zaprotestowała lewica, założywszy wotum separatum. Delegaci socjalistyczni na znak protestu opuścili zjazd ze śpiewem „Czerwonego Szlendaru”, składając następujące oświadczenie:

„Upelnomoconni delegaci Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej środowiska warszawskiego i Związku Polskiej Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie” środowiska lwowskiego — stwierdzają:

1) Przyjęcie przez II Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie uchwały o relegowaniu z wyższych uczelni słuchaczy z pewien typ przekonań jest jawnym przekroczeniem kompetencji Zjazdu, jest haniebną ingerencją w zakres działań organów policyjno-defensywnych.

2) Wniosek powyższy uważamy za celowe prowokowanie lewicowego odłamu młodzieży.

3) Budąc zasadniczymi przeciwnikami uchwał wyjątkowych w Rozprawie, z całą mocą piętnujemy tworzenie tych ustaw przez Zjazd młodzieży w stosunku do społeczności akademickiej.

W myśl powyższych przesłanek zakładamy przeciw zapadłej uchwale wotum separatum i na znak protestu zjazd opuszczamy”.

K.

### Zjazd nauczycielstwa szkół państwowych

W czwartek i piątek dnia 29 i 30 z. m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów nauczycieli szkół państwowych, zwolany z inicjatywy Związku zawodowego nauczycielstwa polski szkół średnich. Zjazd zjazd przez S. Kalinowski, Przewodniczył koleżeń prof. Działyca z Częstochowy i prof. Kaczkowski z Sosnowca. Sekretarzem prof. Oppman i Wierzeckiewicz z Warszawy.

Zjazd ten był jednym z poważniejszych i pracowitszych, jakie odbywały się w ostatnich czasach. Polewę niemal obrad zjazdowych zajęła sprawa niezłomnej kompetencji Rad pedagogicznych szkół państwowych. Nauczycielstwo poddawało mądrować surowej i zasłonej krytyce dotychczasową rolę ministerstwa w tej sprawie. Rady pedagogiczne u nas są w istocie — fikcją! Ministerjum stara się rządzić nami na podstawie autokratycznej dyktanda i wzywania. Dyrektora czują się samowładnym dyktandem w obrębie szkoły, reprezentantem rządu, a zakres samodzielności nauczycielstwa eprowadza się do minimum. Rzecz jest niewątpliwą, że grono nauczycielskie tworzą pracować może jedynie przy zagwarantowaniu mu należnej i koniecznej autonomii. Zjazd przyjął tezy, wystawione przez prof. H. Raabea, na których powinno się opierać autonomia Rad ped. i następnie, po szczegółowej debacie, edykowały regulamin dla rad, opracowany przez specjalną ad hoc wypracowaną komisję.

[W naszym ma być zwolony Zjazd ponowny, celem zastanowienia się nad dalszymi krokami, któreby prowadziły do wprowadzenia w życie regulaminu związkowego.] Niewątpliwie, akcja Związku będzie miała doniosłe znaczenie i doprowadzi ona do uregulowania stosunków, które do dzisiaj przedstawiały zupełny chaos i prowadziły ze szkoda dla szkolnictwa. W opracowaniu regulaminu brali udział oprócz referenta p.p. Kaczkowski z Sosnowca, Skarżyski z Pabjanic, Rożek z Piotrkowa, Zawadzki z Łukowa, Dziel i Chankowski z Warszawy.

Następnie omawiano sprawę projektu ustawy o uposażeniu nauczycieli państwowych. Referat i projekt ustawy przedstawił prof. Foralle. Referent wykonał jak niekorzystną rzecz dla nauczycielstwa jest dotychczasowy system oparcia płac o pensje. Liczni mówcy wskazywali na opłakany stan wynagrodzenia nauczycielskiego, przy którym, aby się utrzymać, nauczyciel musi pracować 8 — 10 (!) godzin dziennie. Szczególnie dotkliwie jest urwanie pensji przez ministerjum przy każdej nadarzającej się sposobności, więc za wakacje, za egzaminy matryczne i t. d. Zjazd przedyskutował i przyjął projekt nowej ustawy, który będzie przedstawiony komisji oświatowej Sejmu. Według projektu, minimalna, zasadnicza pensja miałaby wynosić 62.400.

Dalsze punkty porządku obrad obejmowały pragmatykę nauczycielską. Referent prof. Rożek skonstruował doskonalony dotychczasowy ministerjalny projekt pragmatyki, opierający się na najlepszych pierwowzorach austriackich i w nieudolny sposób przenoszący je na nasz grunt. Zjazd wybrał komisję, która ma w najkrótszym czasie opracować projekt związkowy.

Po zatwierdzeniu i omówieniu szeregu jeszcze mniej ważnych spraw (akcji spółdzielczej nauczycielstwa, Kasy samopomocy) Zjazd zamknięty został późnym wieczorem.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

### Kronika polityczna.

#### PRZYJĘCIE NOWOROCZNE U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Wczoraj Naczelnik Państwa przyjmował życzenia Noworoczne na Zamku Królewskim.

O godz. 11-ej przyjął Naczelnik Państwa arcybiskupa Katowickiego, potem przedstawicieli Sejmu Ustawodawczego z wice-marszałkiem Osieckim na czele, w zastępstwie nieobecnego marszałka, oraz Rząd, pod przewodnictwem p. Skirmuntia, w zastępstwie nieobecnego Prez. Rady Ministrów.

W międzyczasie zebrał się Konpus Dyplomatyczny w pełnym składzie, wraz z przedstawicielami misji wojskowych w Sali Ryceńskiej, do której o godz. 12.30 udał się Naczelnik Państwa. Imieniem Korpusu Dyplomatycznego przemówił dziekan-konpuls Apostolski Monsignor Lorenzo Lauri.

Dołączając miłośnikowi za życzenia i uczucia, których był tak wymownym zeznaniem, podkreślił Naczelnik Państwa, że odpowiadają one w zupełności dążeniom Polski do współdziałania w utrwaleniu ogólnego pokoju i w zapewnieniu wszystkim narodom, dotkniętym przez wojnę, swobodnego rozwoju. W dążeniu do urzeczywistnienia tych zamierzeń Polska szukać będzie zawsze ścisłej współpracy z wszystkimi zaprzyjaźnionymi narodami.

Następnie udał się Naczelnik Państwa do sali asamblowej, by przyjąć życzenia od zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, prasy, oraz instytucji komunalnych, zrzeszeń i stowarzyszeń. Imieniem władz cywilnych przemawiał p. Skirmunt, imieniem Min. Spr. Wojsk. i Sztabu Generalnego gen. Sikorski.

Z powodu złego stanu zdrowia Naczelnik Państwa wysłuchał przemówień siedząc i z tego samego powodu Naczelnik Państwa nie wygłosił przemówienia.

#### Zasłabnięcie Naczelnika Państwa.

W dniu 31 grudnia r. z. zasłabł Naczelnik Państwa na skutek przeziębienia w czasie ostatniej podróży do Poznania. W ciągu nocy gorączka dosięgła 39,3°. W dzień Nowego Roku Naczelnik Państwa pomimo podniesienia temperatury przyjmował życzenia noworoczne na Zamku. W godzinach popołudniowych temperatura wynosiła 37,1. Ogólne osłabienie, samopoczucie dobre. (P.A.T.)

#### WYMIANA NOT RATYFIKACYJNYCH Z GDANSKIEM.

Dnia 31 grudnia r. ub. odbyła się w mieszkaniu prezydenta Sahma wymiana not pomiędzy komisarzem generalnym Plucińskim, działającym w imieniu Rządu polskiego, a prezydentem Sahmem, działającym w imieniu w. m. Gdańska. Noty stwierdzały, że umowa polsko-gdańska, zawarta w celu wykonania i uzupełnienia konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 1920 r., a podpisana w Warszawie 24 października 1921 r., została zatwierdzona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przez senat i Volkstag gdański. Wnioskach tych stwierdzono, że termin przewidziane w umowie (po za art. 244) będą obowiązywały, mimo przepisu tego artykułu. O wymianie not spisano protokół w dwóch egzemplarzach. Poza tem spisano protokół dodatkowy, stwierdzający, że część 6-ta umowy, zawierająca przepisy celne, z technicznych względów, uniemożliwiających obsadzenie nowej granicy celnej, wejdzie w życie dopiero o północy z dn. 10 na 11 stycznia 1922 r.

Dodać trzeba, że Volkstag przyjął umowę polsko-gdańską w trzecim czytaniu 58 głosami przeciw 25.

Zadana przez Ligę Narodów zmiana konstytucji gdańskiej została odczona, gdyż lewica wstrzymała się od udziału w obradach, nie było więc wymaganej większości 3/4 głosów. Sprawa ta powróci na obrady 25 stycznia r. b. (P. A. T.).

### Kronika zagraniczna.

#### ANGIELSKA PARTJA ROBOTNICZA I GRUZZA.

Komitet wykonawczy angielskiej partii robotniczej (Labour Party) przyłączył się do uchwały w kwestji Gruzji, przyjętej przez Komitet Wykonawczy II Międzynarodówki w Brukseli 22 listopada.

Rezolucja ta powtarza energicznie żądanie wycofania z Gruzji wojsk rosyjskich i oświadcza, że rząd moskiewski dążący do uznania przez cywilizowane państwa, obowiązany jest szanować interesy innych narodów, a w szczególności narodu gruzińskiego, jeżeli on rzeczywiście pragnie, aby jego interesy były szanowane.

Partja robotnicza przesłała do urzędowego przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie kopję tej uchwały w celu przesłania jej do Moskwy.

### Głosy czytelników.

#### Endeckie metody.

Przed kilku tygodniami odbywały się w Płońsku wiece Z. L. N., a raczej białych bolszewików. Wstęp na owe wiece był wolny. Gdy zaś po zakończeniu jednego z wieców, nauczyciel p. T., nie należący do białych bolszewików, wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa i armji, napędziło go za to i pobito. Jednym z napastników był znany tu agitator endecki, Wolny obywatel niepodległej Polski nie może więc nawet swobodnie czcić armji i jej ukochanego wodza!

M. M.

#### Jak to bywa na prowincji.

Leszno w pow. blońskim jest większe pod względem ludności od Błonia, a niema tu żadnej stycności ze stacją pocztową. Żeby list posłać do Warszawy, trzeba czekać, aż się trafi okazja, lub też trzeba czekać na chłopca, roznoszącego listy i gazety z własnej chęci, a płatnego od szubca. Ja np. płaciłem za „Robotnika”, gdy numer kosztował jeszcze 10 mk. — mk. 35, następnie po 50, gdy podroził, obecnie zaś pięć 300 mk. na miesiąc za przysyłanie gazety, i to tylko dzięki temu, że chłopiec mieszka naprzeciwko mnie, a gdy mu list daje, lub odbieram odpowiedź, dopłacam oddzielnie za każdym razem po 20 marek.

Chodzi mi też o omówienie stosunków, jakie panują na poczcie. Gazetę otrzymuję mierz po 48 godzinach. Co do listów, to muszę często po trzy listy w jedno miejsce pisać, by odpowiedź uzyskać, a odpowiedź taka zawsze rozpoczyna się od wyświadczenia, że adresaci są w porządku, gdyż na każdy list odpisują mi odwrotnym kurjerem, tylko urzędnik lub urzędniczka pocztowa szyskanuje mnie, dlatego, że czytam „Robotnika”.

Czyżby przewidywał Minister, Poczta nie mogło utrzymać chociażby jednego listonosza, któryby rozosił tu listy i gazety?

S. J.

### Ruch robotniczy. Z życia partji.

**Podzielnica Czernałowska.** W poniedziałek, dnia 2 stycznia w lokalu OKR., Al. Jerozolimska 6, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków podzielnicy Czernałowskiej. Towarzystwo, członkowie Czernałowa proszeni są o bezwzględne przybycie.

**Koło drukarzy PPS.** Dnia 3 stycznia (we wtorek) o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy śródmiejskiej odbędzie się zebranie koła drukarzy. Na porządku dziennym referat polityczny. Członkowie koła, sympatycy, jak również kandydaci i hitografi, proszeni są o przybycie.

**Wydział Kulturalno-Oświatowy.** W poniedziałek, d. 2 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie Wydziału.

**Wydział Finansowy.** W poniedziałek, d. 2 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

**Dzielnica Powiśle.** W poniedziałek, d. 2 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołca 68, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Powąski.** W poniedziałek, d. 2 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Wola-Czysta.** W poniedziałek, d. 2 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wołoska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Praska.** We wtorek, d. 3 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Emakowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Wola-Czysta.** We wtorek, d. 3 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Wołoska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków.

**Dzielnica N-Bródno.** We wtorek, d. 3 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Okmiecia 16, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Tramwajowa organizacja PPS.** We wtorek, d. 3 b. m. o g. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Kolejowa org. PPS.** We wtorek, d. 3 b. m. o g. 5 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

### Ruch zawodowy.

#### DO CZŁONKÓW KLUBU RADNYCH KASY CHORYCH Z LISTY Nr. 5.

Wzywam wszystkich radnych Kasy Chorych z listy Nr. 5, aby w poniedziałek, dn. 2 stycznia r. b. o godz. 6 przybyli na posiedzenie Klubu, które odbędzie się w lokalu Okr. Kom. Rob. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6. Sprawy pierwszorzędnej wagi.

Przewodniczący Klubu:

A. Szczypiorski.

Dyrekcja Pocztowej Kasy-Oszczędności komunikuje, iż od dnia 1 stycznia 1922 r. opłaty od czeków stałych wynosić będą:

za czek lub przekazany	
płatne co pół roku lub rok mk.	20
płatne co kwartał	mk. 40
płatne co miesiąc	mk. 60

Ze każdorazowe umieszczenie na czeku zastrzeżenia warunków wypłaty, pobierana będzie opłata w wysokości 2 marek.

Opłaty manipulacyjne za przekazy pocztowe inkasowane w urzędach pocztowych na rachunek właściciela konta czekowego wynoszą będą 3 marki od sztuki.

**Dr. Jan Ałapin** Królewska Nr 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wen. i skórne, niemoc płcowa.

**GYRK** Dziś Premiera wielkiego programu Noworocznego Największe atrakcje i najwybitniejsze sily artystyczne.

**Teatr „Nowości” Belańska 5.** Dziś: „Biały Mazur” z p. Lucyną Messal w roli głównej. Teatr dobrze ogrzany. Pocz. 8 wiecz. Bilety u Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9. do godz. 5 po poł.—wieczorem w kasie teatru.

### Zycie gospodarcze.

**Obroty handlowe Polski w listopadzie.** Główny Urząd Statystyczny podaje dane, dotyczące zagranicznych obrotów handlowych Polski w listopadzie r. ub.

Przywóz wyniósł 321,490 ton, w czem węgla z G. Śląska, 255,077 ton, co wagowo stanowi 79,3% całego przywozu.

Zboża sprowadziła Polska 9,907 ton (przy wywozie 1,463).

Po odliczeniu zboża i węgla przywóz (Polski w listopadzie r. ub. wyniósł 55,506 ton, wówczas, gdy od 1 stycznia do 31 sierpnia przeciętnie miesięcznie wynosił 70,147 ton.

Należy zaznaczyć wzrost przywozu surowej bawełny w stosunku do r. 1920, kiedy miesięcznie przywożono 1906 ton, w roku zaś 1921 2.850 ton.

Przywóz ropy w r. 1920 miesięcznie wynosił 197 ton, w pierwszym półroczu r. 1921 — 480 ton, a w listopadzie r. 1921 — 1.174 ton.

Wywóz ogólny w listopadzie wyniósł 140,938 ton, a po odliczeniu węgla (10,386) i zboża (1,463) — 135,149 ton.

Ponieważ w tej dziedzinie surowców i półfabrykatów było 30.000 ton, wyrobów zaś przemyślowych 55,600 ton, przeto można wnosić, że (pominięwszy węgla i zboża) nasz wywóz listopadowy jest więcej wart, niż przywóz.

Najważniejsze pozycje wywozu są: ropa naftowa i jej przetwory 43,805 ton (w tem ropy surowej 8%), drzewo (oprócz opałowego) i wyroby z drzewa 52,633 tony, rudy żelazne 7,480 ton (co wskazuje na nasz wywóz rud na G. Śląsku, czyli na zależność tamtejszego hutnictwa od Polski), cement 4,485 ton, wyroby przemysłu mechanicznego 1,648 ton.

Omówiły wywieziono 197 ton, nasion polnych (przeważnie koniczyzny) 337 ton.

Zwycia taryfy na kolejach austriackich. „Neue Freie Presse” donosi, że na wczorajszym posiedzeniu izby handlowej zawiadomiono oficjalnie ze strony rządu, iż w terminie jeszcze nie ustalonym nastąpi podwyższenie na kolejach austriackich taryfy osobowej o 300 proc. a taryfy towarowej o 150 Berlinu przybył niemiecki Aussem i występuje tu japro.

Niemiecko-ukraińskie stosunki handlowe. Do ko przedstawiciel kooperatywy ukraińskiej, delegowany do zakupów i sprzedaży w Niemczech, Oskaruje on za przeszło 60 milionów rubli złotych ródnych surowców, jako to: rudy żelaznej, kam i rozmaitych produktów rolniczych. Naodwrot, w Ukrainie Sowieckiej, relikwuje głównie na maszyny rolnicze i narzędzia do obróbki drzewa. Aussem zapewnia, że produkcja rudy żelaznej mogłaby zostać na Ukrainie bardzo silnie wzmożona, o ile tylko zaledliby się odbiorcy. Działalność swoją Aussem rozpoczął od skupywania większej ilości papieru gazetowego i papieru do książek szkolnych.

Kopalnictwo rudy żelaznej w Niemczech. Na mocy traktatu wersalskiego Niemcy straciły bogaty rudonócy okrug lotaryński, wydobywie którego wynosiło w 1913 r. ok. 74 proc. ogólnej produkcji rudy żelaznej w Niemczech. W 1919 r. ogólne wydobywie rudy w Niemczech wynosiło 6,153,834 t., co w porównaniu z r. 1913, po odliczeniu terenów, które przeszły do Francji, wykazuje zmniejszenie zasiedwie o 17,3 proc.

Ogólna zawartość żelaza w powyższej rudzie wyniosła 1,875,000 ton, co daje nam przeciętną zawartość żelaza w rudzie ok. 80 proc.

Pod względem mineralogicznym główne gatunki rudy stawały: ruda brunatna ok. 43 proc. reszta zaś daly inne gatunki rudy.

Ogólna ilość przedsiębiorstw kopalnianych (bez znajdujących się w części, która odeszła do Francji) w 1913 r. wynosiła 328, zaś w 1919 r. 324; zmniejszenie się wydobywie o 17,3 proc. należy więc przypisać nie tyle mniejszej ilości kopalń działających, ile ogólnemu zmniejszeniu się wydajności pracy.

Ważna — a gościnna. Celem poprawy wiaty austriackiej rozważano w Wiedniu sprawę zastawu ewentualnie sprowadzić bogatego państwo.

wego zbioru gobelinów. Doradca ministra skarbu dr. Rosenberg otrzymał podobno w Londynie przyzwolenie Francji i Anglii. Oba te państwa zgodziły się także dać gwarancję Stanom Zjednoczonym w razie zgłoszenia pretensji. Dotychczas bowiem Stany Zjednoczone nie zrzekły się ogólnego prawa zastawu zawarowanego w traktacie Wersalskim.

### Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Nr. 29.

Warszawa, Wspólna 17.

Nakładem własnym wydaliśmy nowość:  
Radek St. A. Ostatnia deska ratunku

700 mk.

Polecamy:

Borent W. Żywe kamienie. Opowieść rybaka. Ozdobił W. Borowski. 1440 mk.

Dante Alighieri. Boska Komedja. Przekład E. Porębowicza. Edycja jubileuszowa w sześćdziesiąt rocznicę śmierci poety wydana w 1500 egz. na lepszym papierze 3600 mk.

Klaudek J. Dante Alighieri. I. Epoka Dantego. II. Znaczenie Boskiej Komedji.

384 mk.

Makuszyński K. Rzeczy wesołe. Ilustrował Kamul Mackiewicz. Wyd. VII. 1530 mk.

Nalkowska-Rygiel Z. Charaktery. 420 mk.

Pascal. Prowincjałki. Przetłumaczył i wstępem opatrzył Boy.

1020 mk.

Porębowicz E. Dante. Wyd. II przejrzone i powiększone z 9 ilustracjami. 1080 mk.

Rolland Romain. Piotr i Lucja. Idylla tragiczna. Przetłumaczył M. Zabojecka i H. Bezmanski. Wstęp poświęcony twórczości Romaina Rollanda napisał H. Bezmanski.

540 k.

Szereszowski L. Droga. Notatnik żołnierza.

360 mk.

Ujejski J. Antoni Młeczewski. Poeta i poetał.

2400 mk.

Nr. 30.

Otrzymałmy na skład główny:

B-wicz St. Zarys programu pracy samokształceniowej w kole młodzieży. Nakładem Zw. Pol. Mł. Robotniczej „Siła“

60 mk.

Nowości:

Bujak Fr. Dziejowe znaczenie morza.

144 mk.

Gostyński W. Inż. mjr. art. Cud Wisły w świetle zasad strategii.

240 mk.

Handelman M. prof. Historyka. Zasady metodologii historii.

1440 mk.

Polecamy prace prof. dr. T. Zielińskiego. Chrześcijaństwo starożytność a filozofia rzymska

192 mk.

Hermes Trismegistos. Studium z cyklu: Współzawodnicy chrześcijaństwa.

720 mk.

Piękna Helena. Studium. Wyd. II. 240 mk.

720 mk.

Rzym i jego religja.

720 mk.

Starożytność antyczna a wykształcenie klasyczne

96 mk.

Wszystkim odbiorcom Księgarni Robotniczej przesyłamy życzenia noworoczne.

## Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +2.0°, najniższa -1.0°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, opady, temperatura w pobliżu zera, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

(a) Warszawa - Lwów. Na przewodnikach telegraficznych między Warszawą a Lwowem ustanowiono nowe, szybko piszące aparaty systemu Baudota, dzięki czemu przyspieszona została wymiana korespondencji telegraficznej między Warszawą a Lwowem, przez który są kierowane depesze na południowy wschód.

Wojsko z pomocą repatriantom. Zastępujący ministra spraw wojskowych szef sztabu generalnego, gen. Sikorski, odczem przyjechał z pomocą, oraz jaknajwydatniejszego wsparcia siołki repatriacyjnej, wydał szereg odpowiednich zarządzeń, a mianowicie: Szpital wojskowy w Łucku rozszerzony zostanie do 500 łóżek, z czego 450 łóżek zostanie oddanych do dyspozycji Komisji Repatriacyjnej dla umieszczenia chorych repatriantów. Będzie również przydzielony odpowiedni personel lekarski, sanitarny i gospodarczy.

Szpital rejonowy w Równem odda również 150 łóżek dla repatriantów z ogólnej liczby 300 łóżek.

Szpital w Siedlech otrzyma 300 łóżek, w Baranowiczach — 100 łóżek do dyspozycji Komisji Repatriacyjnej, w Grodnie szpital okręgowy zostanie rozszerzony do 850 łóżek wraz z odpowiednio zwiększonym personalem lekarskim i sanitarnym. Zapatrzenie materialne, bielizna, kółka, prowianty i opał dostarczą szefostwa odpowiednich intendentur.

Meldunki w sprawie powyższych rozkazów i rachów repatriacyjnego w szpitalach będą przysyłane codziennie telegraficznie do departamentu sanitarnego.

Kursa dokształcająca dla zdembilizowanych oficerów. Dnia 7 stycznia otwarte zostaną w Warszawie fache Kursy dokształcające dla zdembilizowanych oficerów, mające na celu w przeciagu kilku miesięcy dać im te minimum fachowej wiedzy, jaka wymagana jest przy objęciu posady cywilnej. Każdy z uczestników kursów przejdzie wpieryw obowiązkowo naukę pisania na maszynie, następnie zaś 10-dniowy kurs ogólny, po którym wytworzą się bardziej już specjalne kursy, jak buchaltoryjny, handlowy, spółdzielczy, administracyjny, kancelaryjny. Dodatkowo prowadzona będzie nauka stenografii i stylistyki polskiej.

Kursy te trwać będą do świąt Wielkiej Nocy, porzem słuchacze skierowani zostaną na rezerwowe dla nich posady cywilne, tak w urzędach państwowych, jak też w instytucjach prywatnych.

Nauka na tych kursach będzie bezpłatna, a uczestnicy nie mający mieszkania i utrzymania, otrzymają również bezpłatnie i jedno i drugie, w specjalnie na ten cel założonym schronisku internacie.

Uczestnikiem kursu może być każdy zdembilizowany oficer, który zgłosi się do Centrali Oddziału Pomocy dla zdembilizowanych oficerów w Warszawie (plac Napoleona 10) bezwzględnie, a najpóźniej do połowy stycznia, zanim rozpoczną się bardziej specjalne kursy.

Zwraca się uwagę, że jest to jedyny tego rodzaju kurs, który już nie będzie powtórzony i że wszyscy zainteresowani powinni z tej sposobności skorzystać.

Literatura francuska. Dn. 07 i 19 b. m. w sali Tow. Hygieny (Karwaj 31) o godz. 7 wiecz. odbęta się dwa odczyty poświęcone dwórczości Romaina Rollanda i Anatole France'a. Prelekcje wygłoszą tow. tow. prof. St. Posner i poseł K. Czapiński.

Akadem kursy stenografii. Kierownictwo kursów zawiadania, że do d. 15 stycznia przyjmuje zapisy na kurs stenografii polskiej drogą korespondencji (listownie). Kurs trwa 2 miesiące; opłata 3.000 mk., po porozumieniu w ratach. Bliższe szczegóły — Marszałkowska 63, A. K. St., listownie lub osobiście między godz. 6 — 8 wiecz.

Pogotowie w roku ubiegłym. Pogotowie ratunkowe, najsympatyczniejsza instytucja, która w roku bieżącym obchodzi jubileusz 25 lat od chwili założenia, w roku ubiegłym było wzywane do 10.534 wypadków, czyli przeciętnie było 28 wypadków dziennie.

Wielka ruszyła. Wskutek trwającej od 15 dni odwilży i częstych deszczów, ruszyła lody na Wiśle pod Warszawą na całej szerokości. Wiśla była pod lodem 20 dni.

### WYPADKI:

Wichura. Szalejąca przez wieczór i noc Sylwestrowską, oraz wczoraj rano wichura, poczyniła mnóstwo szkód szczególnie w okolicach podmiejskich. Wicher porzywał w miesioie szklidy i dachy, wywrócił mnóstwo parkanów i drzew. Nie oberzło się też bez wypadków.

Przechojący ul. Grodzką 17-letni Feliks Włoczyński (Grodzka nr. 38) został przygniesiony wywróconym parkanem. Ogólnie połączono opatrzył lekarz Pogotowia.

Wczoraj o godz. 8 rano z dachu domu nr. 28 przy ul. Podwale wichura zerwała drewnianą ławę umieszczoną przy kominku, która, padając na ulicę, zabiła na miejscu konia dorozkarskiego wartości 80.000 mk., należącego do Piotra Borowskiego (Drewniana nr. 7). Dorozkarsz i pasażerowie szwanku nie odnieśli. — Również wichura wyróciła mnóstwo słupów telegraficznych i telefonicznych.

Popisek na zabawie. Nocy wczorajszej w lokalu Związku zawodowego służących żydowskich przy ul. Długiej nr. 61, odbywała się również zabawa Sylwestrowska, w której brało udział kilkaset osób. O godz. 11 1/2 w nocy, wskutek t. zw. krótkiego spięcia przewodników elektrycznych, wynikł drobny pożar. Wówczas wśród uczestników zabawy wynikł szalony popisek. Gdy wyjście zostało zatarasowane przez jednych, pozostali, w tem większość kobiet, rzuciła się do okien i kilkana wyskoczyło z I-go piętra, lecz zostały pochwycone przez zebrany tłum. Ogólnie ugaszono przed przybyciem straży. Mpóstwo pałt poginęło lub poniszczono. Wskutek tego wypadku zabawę przerwano.

Wypadki w grudniu. 11 osób (7 mężczyzn i 4 kobiety) odebrało sobie życie w ubiegłym miesiącu; za pomocą brzości pełnej popiołku samobójstwo 2 mężczyzny, za pomocą otrucia — 3 osoby (1 mężczyzna i 2 kobiety), za pomocą skoków z okien — 3 osoby (2 mężczyzny i 1 kobieta) i wreszcie za pomocą powieszania — 3 osoby (2 mężczyzny i 1 kobieta). Pod kołami samochodu pomorskie śmierć 1 osoba, a 10 odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia ciała. Wskutek przejechania przez tramwaj 2 osoby poniosły śmierć, a jedna została ranna. Pod kołami parowozów lub wagonów pomiono śmiereć 8 osób.

Słiski libacji. Przy ul. Żelaznej Nr. 48 robotnik, 20-letni Bolesław Okrzyk podczas libacji w wieczór sylwestrowski odniósł 2 rany ciężkie w okolicy cieniowej, zadane przez towarzysza libacji. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Pożar. Przy ul. Mokotowskiej Nr. 67 w budynku, mieszczącym krowiarnie Jana Kocubcha od wpułszej w przewod kominowy belki wynikł pożar, który strawił część sufitu. Pogotowie powołało tegoż oddziału straży, po wyrobieniu belki i części sufitu, pożar ugasił.

Zamach na policjanta. W wieczór sylwestrowski o godz. 11 i pół przy zbiegu ul. Wolskiej i Płockiej został napadnięty i postrzelony w lewą dłoń przez nieznaną mężczyznę posterunkowy drugiego

komisariatu kolejowego, Feliks Koran (Wolska 78). Sprawcy zbrodniczego napadu uciekli. Koran, po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, udał się do domu.

Samobójstwo lekarza. Wczoraj o godz. 2 po poł. w mieszkaniu własnym przy ul. Szpitalnej Nr. 1 odebrał sobie życie za pomocą wyrzutu z rewolwera w głowę 54-letni Aleksander Bisobrzecki, lekarz medycyny. Policja została już zwołana. Dostał pozostawił list do 10-go komisariatu, w którym, jako przyczynę samobójstwa podał — silny rozstrój nerwowy.

Pożar w Zasku. Wczoraj o godz. 2 po poł. wynikł pożar w b. Zasku Królówkim. Zapaliła się belka wpuszczona w przewod kominowy w pokoiu Nr. 4 podferatu wojskowego ministerjum spraw wojskowych, Rakuszczy, oddział straży, po wyrobieniu belki, pożar ugasił o g. 3 m. 15.

### Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Onegin“.  
Teatr Romantyczny. Dziś i jutro „Wienna kochanka“.  
Teatr Reduta. Dziś i jutro „Ewa“.  
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Szopka polska“.  
Teatr Polski. Dziś i jutro „Kobieta, która zabiła“.  
Teatr Mały. Dziś i jutro „Czysty interes“.  
Teatr Wodewil. Dziś i jutro „Wesoła wdówka“.  
Teatr Nowy. Dziś i jutro „Dziwaczka z Holandji“.

### Tygodniowe pismo socjalistyczne

# „TRYBUNA“

od 15 Marca r. b. wychodzi pod redakcją:

K. Czapińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołówki, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 51 i zawiera:

T. Hołówko. Uczeń Stolypina. Edward Lipiński. Jeszcze o bankructwie socjalizmu. A. Kierski. Walka o podatek gruntowy w Austrii. Bronisław Siwik. O stosunku religijnym do życia i socjalizmu. Teodor Teoplitz. Ochrona lokatorów i ochrona mieszkań (c. d.). Irena Jennis. Nicco o widzu i teatrze. T. Kicz. Przegląd polityki zagranicznej. Książki i Wydawnictwa. Książki nadesłane.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 150 mk., Kwartalnie 400 mk., Zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolara; Cena numeru pojedynczego 40 mk. Żądać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codziennie od 10—4 pp. Redaktor T. Hołówko przyjmuje codziennie 12—1 pp. P.S. Numer okazowy „Trybuny“ wysyła się po nadesłaniu adresu.

Koncesjonowane przez M. S. W. i kaucjonowane

### BIURO OGŁOSZEŃ

## TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 115.

TELEFON 509-73.

DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH.

### WYPRZEDAŻ

nadzwyczajna okazja

BLUZIKI wełniane	Mk. 1.500
SUKNIE wełniane	2.500
SPÓDNICE angielskie	500
ŻAKIETY damskie	1.500
KOSZULE męskie zefir.	1.800
KOSZULKI i kałesony trykotowe ciepłe	1.000

B-cia ZANDER  
33 MARSZAŁKOWSKA 33.

### Operetka Teatr NOWY (dawniej „CZARNY KOT“)

Marszałkowska 125.

Repertuar: codziennie tańce A. Makarowej i Luzzińskiego

„Dziewczyna z Holandji“

z Mieczysłową Ćwiklińską w roli tytułowej.

Ceny miejsc od 400—1800 mk. Kasa czynna od 11—2 i od 5.

Choroby: żołądka, kiszki, nerki, obstrukcji, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera. Apteki, składy.

Garnitury szujemy na miarę z naszymi dodatkami po 10000, posiadamy na składzie garnitury od 10000, kurtki, koszulki, burki, spodnie po cenach nietylwałych. Hurt-detale. Siwowski i S-ka, Chmielna 49, m. 5.

Odmożenie. „Mrozol“ goi rany, zabiega odmożeniu się kończyn. Apteki, składy.

ORNOŃCA długoletni „Henryk“, Leszno 38, m. 6, przyjmuje sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, gruntowe, rozwodowe, redaguje na maszynach wszelkie prośby do Władz i Sądów tania, przyjmuje codziennie do 10 rano i od 3 do 10 wiecz.

OBOWIA nie kupuj nigdzie dopóki nie obejrzyysz; Wilcza 27, m. 2.

Papier stary, gazety, księgi buchaltoryjne, kopjały kupuj. Chmielna 47A—9.

Szlifytarki, praski excentryczne nowe sprzedaje sztancownia. Towarowa 30.

PALTA, futra, bekiesze, garnitury, ry, spodnie zakietowe, sportowe, burki podróżne, kurtki, olbrzymi wybór używanej wykwinnej garderoby, wyprzedaż do swiat taniol Zdemobilizowanym ustępswa, Warszawska Spółka Krawiecka Wilcza 57-2, 176-91. (Właga. Filji na tej ulicy nie posiadamy.)

Szafę do ubrania 18 tysięcy sprzedam zaraz Sliśka 34—7.

TRAKTORY warstwy, dodatki wyroby włókniście poleca Czajkowski, Zienna 6.

Żeby sztuczne kupuje, stare potamane, placę ceny najwyższe od 100 do 500 marek. Leszno siedem m. 10A.

ŻEBY SZTUCZNE korony, mostki Przeróbka starych zębów. Przyjezdny zamówienie w ciągu dnia. Naprawa w poczekaniu. Ceny niskie. Senatorska 28. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

500 marek dooskonalą portret z fotografii „Zjednoczeni portrecisci“ Zienna 16.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

## HERBATA „SIBUNION“

angielska, wylworna w smaku nieporównana. Żądać wszędzie. Skład główny: „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

CUKIER na worki i pudry. „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95.

KOLONJALNE towary, cukry, czekolade: Marmoladki, Pierniki, Herbatniki, kooperatywom, sklepom najtaniej poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, telefon 231-66.

MARMELADY w faskach i skrzynkach poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

MAKA, RYZ, KASZE, FASOLE, GROCHY, na worki i pudry, dy poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, ul. Marszałkowska 95, tel. 231-66.

MYDŁA do prania i toaletowe po cenach fabrycznych poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

SMARY, OLEJE, GWOZDZIE, CEMENT, poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

Nauka pisania na maszynach. Twarda 22—26. Ceny znizone.